

Pozwy zbiorowe: akcjonariusze wspólnie zaskarżają spółkę

Polskie spółki giełdowe, które wprowadzają w błąd inwestorów, publikując nierzetelne informacje, najbardziej powinny się obawiać roszczeń grupowych. Inwestorzy mogą zbiorowo występować z roszczeniami za spadek wartości akcji. Ponadto, grupowo można dochodzić odszkodowań za straty poniesione w przeszłości.

Tak jest w USA, gdzie sprawy wytaczane przez akcjonariuszy firmom rozpowszechniającym nierzetelne informacje stanowią najpopularniejszą kategorię pozwów zbiorowych.

Spółki giełdowe muszą informować rynek o wydarzeniach, które mają wpływ na ich funkcjonowanie, a tym samym na wycenę akcji. Inwestorzy, którzy z powodu złych informacji podjęli błędne decyzje dotyczące zakupu akcji, będą mieć mocne podstawy do dochodzenia odszkodowania.

Jak złożyć pozew

Spółki giełdowe powinny mieć się na baczności. Mogą stać się łatwym celem akcjonariuszy i inwestorów, którzy mogą teraz dochodzić roszczeń w postępowaniu grupowym. Doświadczenia innych krajów, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i Niemiec, pokazują, że powództwa zbiorowe wytaczane są najczęściej w sporach o naruszenie przepisów regulujących obrót akcjami oraz o podanie nierzetelnych informacji o kondycji spółki inwestorom planującym zakupić papiery wartościowe. W Polsce głośny był przypadek Optimusa, którego władze przez miesiąc nie informowały o poważnych zmianach w kapitale i stosunkach własnościowych.

– Nowa regulacja będzie miała zastosowanie także tam, gdzie przedsiębiorcy oferują konsumentom produkt masowy, w oparciu o wzorzec umowy – uważa Anna Cudna-Wagner, radca prawny, współnik w kancelarii FKA Furtek Komosa Aleksandrowicz.

Dochodzenie odszkodowania będzie łatwiejsze, gdy klauzula abuzywna została wpisana do specjalnego rejestru prowadzonego przez prezesa Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji.

Pozwy zbiorowe będą też dodatkowym narzędziem dla tych, których prawa zostały naruszone przez stosowanie antykonkurencyjnych praktyk, np. szkody powstałe w wyniku wieloletniej zмовy cenowej lub nadużycia pozycji rynkowej konkurenta.

Kłopotliwe informowanie

Z ryzykiem pozwów zbiorowych muszą liczyć się zwłaszcza spółki publiczne emitujące nowe akcje na giełdzie.

– Spółki giełdowe muszą informować rynek o istotnych wydarzeniach mających wpływ na funkcjonowanie takiej spółki i tym samym na wycenę notowanych na giełdzie akcji – wyjaśnia Paweł Pietkiewicz, szef Departamentu Postępowania Spornych CMS Cameron McKenna.

Gdy zapewnienia złożone przez spółki wobec inwestorów okażą się nieprawdziwe, a rynek dowie się o prawdziwej sytuacji prawno-finansowej spółki, zmieni się kurs wyemitowanych przez nią akcji.

– Inwestorzy, którzy dokonali błędnych decyzji dotyczących zakupu akcji, mogą mieć mocne podstawy do dochodzenia odszkodowania, zwłaszcza gdyby ponieśli szkodę wskutek spadku wartości tych akcji – mówi adwokat Rafał Kos, partner w kancelarii Kubas Kos Gaertner.

Spółka publiczna jest na przegranej pozycji, gdy nieprawdziwość oświadczeń była zawiniona przez emitenta, który np. ukrył fakt istnienia nierentownych inwestycji lub nieściągalnych długów czy też wręcz zapewnił o ich nieistnieniu.

– Szkada, jaką ponieśli inwestorzy, z reguły odpowiada wartości, o jaką spadł kurs akcji danej spółki w ciągu dnia lub dwóch następujących po uzyskaniu przez rynek prawidłowej informacji na temat spółki, co pokazuje, w jaki sposób rynek wycenia wartość nieprawdziwej informacji dla kursu akcji danej spółki – wyjaśnia adwokat Paweł Pietkiewicz.

Sprytni akcjonariusze

– Sprawy akcjonariuszy przeciwko spółkom giełdowym, ich władzom i audytorom są najbardziej popularną kategorią pozwów zbiorowych w Stanach Zjednoczonych – mówi Tomasz Jaworski, radca prawny w kancelarii Salans.

Przyczyną sporów jest m.in. naruszenie przepisów regulujących obrót akcjami na giełdzie. Co istotne, zbiorowo będzie można dochodzić roszczeń za wydarzenia z przeszłości, co może być niebezpieczne dla firm, które miały np. problem z opcjami walutowymi i w odpowiednim czasie nie powiadomiły o tym rynku. Skorzystanie z tej możliwości zapowiada m.in. Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych, do którego zwróciło się ponad 100 poszkodowanych akcjonariuszy spółki FON SA, na których rachunki nigdy nie trafiły prawa poboru odłączone od ówczesnego kursu akcji spółki. Powodem była odmowa zatwierdzenia prospektu emisyjnego przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, m.in. przez podanie przez spółkę nieprawdziwych informacji dotyczących umowy z jednym z kontrahentów.

– W typowym przypadku roszczenia te będą się różniły od siebie jedynie kwotą żądania wynikającą z różnej liczby akcji posiadanych przez poszczególnych akcjonariuszy – mówi Tomasz Jaworski.

Finansowy straszak

Ryzyko setek, a czasem nawet tysięcy roszczeń zgrupowanych w jednym postępowaniu będzie miało wpływ na sprawozdawczość finansową spółek. Spółki publiczne mają bowiem obowiązek wyceny majątku z zachowaniem zasady ostrożności, w szczególności poprzez uwzględnienie rezerwy na znane im ryzyko, m.in. grożące wskutek toczącego się postępowania sądowego.

– Muszą też tworzyć rezerwy w szczególności na straty mogące stanowić skutek toczącego się postępowania sądowego – mówi Rafał Kos.

OPINIA

Spółki publiczne będą bardzo łatwym celem roszczeń grupowych. Z uwagi na bardzo rozbudowane obowiązki informacyjne mają one większy potencjał do popełnienia błędu. Każdy błąd jest tu bardzo widoczny, a jego efekt – łatwy do wyceny. Sytuację komplikuje fakt, iż nowe powództwa będą miały zastosowanie do zdarzeń, sprzed wejściem w życie ustawy. Dlatego zorganizowaliśmy dla spółek członkowskich seminarium podczas którego mogły one zapoznać się szczegółowymi postanowieniami nowych regulacji, hipotetycznym przebiegiem procesu, zakresem odpowiedzialności i sposobem wyliczania wartości roszczeń na podstawie studium przypadku. Ułatwi to wdrożenie nowych regulacji bez szkody dla uczestników rynku kapitałowego.